

TKO

Twój Kurier Olsztyński

Elektroniczne wydanie dziennika

ISSN 2543-9065 | Nr 77/2025 | 18 marca 2025

Bezpłatne wydanie PDF

www.tko.pl



TEMAT DNIA

Pogoda w Olsztynie 18 marca 2025 roku – chłodny dzień i mroźna noc

Chłodny dzień i nocne przymrozki.

Pogoda w Olsztynie 18 marca 2025 roku - chłodny dzień i mroźna noc



Prognoza pogody dla Olsztyna na 18 marca 2025 roku zapowiada się jako mieszanka chmur i słońca. Mieszkańcy mogą spodziewać się umiarkowanie chłodnego dnia, z temperaturą sięgającą 6°C. Noc przyniesie wyraźne ochłodzenie, a na obszarze miasta i regionu obowiązuje ostrzeżenie przed przymrozkami.

Pogoda w Olsztynie w ciągu dnia

Maksymalna temperatura w Olsztynie 18 marca wyniesie 6°C, jednak odczuwalna temperatura, będzie bliższa 2°C. W cieniu wartości te pozostaną na podobnym poziomie. Niebo będzie częściowo zachmurzone – przewiduje się, że chmury zakryją około 68% nieba, ale miejscami możliwe będą przejaśnienia.

Meteorolodzy wydali żółte ostrzeżenie przed mrozem, które obowiązuje aż do środy 19 marca do godziny 08:00. Wiatr zachodnio-północno-zachodni (WNN) osiągnie prędkość 22 km/h, a w porywach może dochodzić do 48 km/h. Prawdopodobieństwo opadów jest niskie i wynosi 12%, natomiast burze nie są prognozowane. Ilość opadów w ciągu dnia będzie

znikoma.

Wieczorem i nocą temperatura spadnie do -2°C, a odczuwalna temperatura może wynosić nawet -6°C. Niebo pozostanie bezchmurne, a warunki atmosferyczne sprzyjać będą dalszemu ochłodzeniu. Wiatr osłabnie i zmieni kierunek na zachodni, osiągając prędkość 13 km/h, a porywy mogą sięgać 26 km/h. Prawdopodobieństwo opadów wyniesie zaledwie 2%, a zachmurzenie w nocy będzie minimalne – tylko 4% powierzchni nieba może być zakryte chmurami. Dzień potrwa 12 godzin – słońce wzejdzie o 05:47 i zajdzie o 17:47. Księżyc pojawi się na niebie o 23:03 i będzie widoczny do 06:46, co oznacza 7 godzin i 43 minuty nocnego oświetlenia.

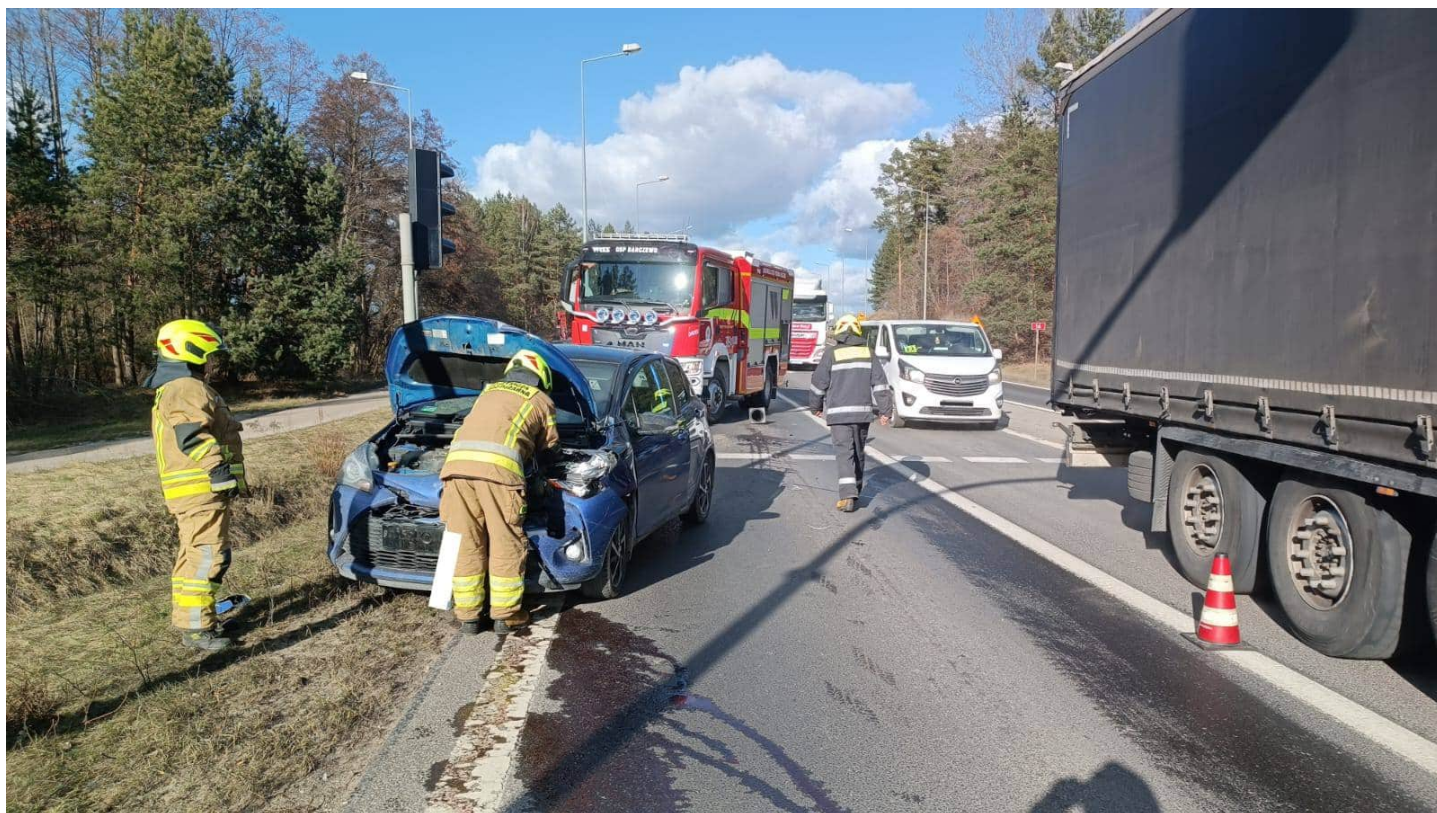
Pogoda na Warmii i Mazurach

Warunki atmosferyczne w całym regionie Warmii i Mazur będą zbliżone do tych prognozowanych dla Olsztyna. Temperatura maksymalna w województwie wyniesie od 2°C do 5°C. Możliwe będą przelotne opady deszczu, deszczu ze śniegiem lub śniegu, choć ich prawdopodobieństwo pozostaje niskie. Wiatr będzie umiarkowany, a na wschodzie regionu początkowo porywisty, stopniowo zmieniając kierunek na północno-wschodni. Noc przyniesie spadek

temperatury poniżej zera oraz lokalne przymrozki.

W kolejnych dniach pogoda na Warmii i Mazurach będzie stopniowo się poprawiać. Temperatury w ciągu dnia będą rosły, a ryzyko opadów zmniejszy się. Choć marcowa pogoda może być zmienna, prognozy wskazują, że wiosna stopniowo zacznie zaznaczać swoją obecność. Mieszkańcy mogą liczyć na coraz więcej dni ze słońcem oraz wyższe temperatury, choć nocne przymrozki mogą jeszcze utrzymywać się przez pewien czas.

Dwie osobówki zderzyły się pod Olsztynem



fot. OSP Barczewo

Na drodze krajowej nr 16 w pobliżu miejscowości Kapłityny doszło do kolizji dwóch samochodów osobowych. Na miejscu interweniowały służby ratunkowe, w tym straż pożarna oraz policja.

Zdarzenie miało miejsce 17 marca 2025 roku o godzinie 14:49. W kolizji brały udział dwa samochody osobowe, którymi podróżowały jedynie kierujące. Na szczęście żadna z nich nie odniosła obrażeń. Mimo to interwencja służb była konieczna, aby zapewnić bezpieczeństwo na miejscu zdarzenia i usunąć skutki kolizji.

Działania strażaków polegały na zabezpieczeniu miejsca, przeprowadzeniu wywiadu medycznego, a także na technicznych czynnościach związanych z neutralizacją zagrożeń. Strażacy odłączyli

akumulatory pojazdów, usunęli plamę oleju oraz pozostałości karoserii przy użyciu sorbentu i szczotek.

Do działań zadysponowano jednostkę Ochotniczej Straży Pożarnej w Barczewie (zastęp 309N04) oraz zastęp z Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej nr 2 w Olsztynie. Na miejscu pracowała również policja, która zajęła się ustaleniem przyczyn zdarzenia oraz kierowaniem ruchem drogowym.

Dzięki sprawnej współpracy służb droga została szybko uprzątnięta, a ruch przywrócono do normy.

Pożar domu w powiecie ławskim. Na miejscu dziesięć zastępów straży



Fot. OSP Ząbrowo

Wieczorny pożar w Starzykowie postawił na nogi służby ratunkowe. Ogień strawił dach i górną kondygnację budynku mieszkalnego. Na miejscu interweniowało dziesięć zastępów straży pożarnej.

Pożar budynku mieszkalnego w Starzykowie

W Starzykowie, w gminie Ława, 17 marca doszło do groźnego pożaru budynku mieszkalnego. Strażacy otrzymali zgłoszenie wieczorem i natychmiast udali się na miejsce. Po przybyciu okazało się, że płomienie objęły dach oraz górną kondygnację budynku.

Jak poinformował w rozmowie z Radiem Olsztyn młodszy brygadier Krzysztof Rutkowski, paliła się część użytkowego poddasza. Konstrukcja budynku była murowana, a ogień pochłonął drewniany strop,

elementy dachowe oraz jego pokrycie.

Ewakuacja mieszkańców

Zanim strażacy dotarli na miejsce, cztery osoby znajdujące się w budynku zdążyły się ewakuować. Na szczęście nikt nie odniósł obrażeń i nie było konieczności udzielania pomocy medycznej.

Na miejscu działało dziesięć zastępów straży pożarnej i pogotowie energetyczne. Przyczyna pożaru nie

została jeszcze ustalona.

zagrożenie dla sąsiednich zabudowań.

Ostatnie duże pożary w regionie

Nie jest to jedyny poważny pożar, jaki miał miejsce w ostatnich dniach. 14 marca w miejscowości Tuławki spłonął budynek gospodarczy. Ogień zajął stodołę i szybko się rozprzestrzenił, co utrudniało działania strażaków. Silny wiatr dodatkowo potęgował

Strażacy skupili się na ochronie innych budynków, w których mogły znajdować się zwierzęta oraz sprzęt rolniczy. Dzięki sprawnej akcji ratowniczej udało się ograniczyć pożar do jednej stodoły i zapobiec dalszym zniszczeniom.

źródło: RO/OSP Ząbrowo

Nielegalna wycinka młodego lasu. Co kryje się za tajemniczą inwestycją na Mazurach?



Na jednej z działek w gminie Nidzica mieszkańcy zauważyli niepokojące zmiany w krajobrazie. Z dnia na dzień teren, który dotąd porastały młode drzewa, zaczął pustoszeć. Nie wiadomo było, kto i dlaczego przeprowadza te prace. To, co urzędnicy zastali na miejscu, skłoniło ich do podjęcia zdecydowanych kroków.

Mieszkańcy alarmują, samorząd reaguje

Zgłoszenia o wycince zaczęły napływać od mieszkańców trzech pobliskich wsi – Łyny, Dobrzynia i Wietrzychowa. Ludzie mówili o hałasie pił mechanicznych, ciężkim sprzęcie i szybko znikających

połaciach lasu. Niepokój wzbudził także fakt, że nikt nie widział oficjalnych tablic informujących o planowanych pracach.

Burmistrz Nidzicy Jacek Kosmala, cytowany przez Polską Agencję Prasową (PAP), poinformował, że po otrzymaniu zgłoszeń polecił urzędnikom

natychmiastowe sprawdzenie sytuacji w terenie. Ich ustalenia nie pozostawiały wątpliwości – wycinka rzeczywiście miała miejsce, a rozmiar zniszczeń był znaczny. Samorząd nie wydał na to żadnej zgody.

Co stoi za wycinką?

Drzewa wycięto na obszarze około 4 hektarów między wsiami Łyna i Wietrzychowo. Gmina Nidzica wszczęła postępowanie administracyjne, by dokładnie wyjaśnić, kto i dlaczego dopuścił się tych działań.

Według dokumentów gminnych teren ten był sklasyfikowany jako nieużytek. Jednak, jak ustalili urzędnicy, ziemia nie była użytkowana rolniczo, a porastały ją samosiejki drzew. Aby wycinać je legalnie, wymagane było uzyskanie stosownego pozwolenia. Takiej zgody samorząd nie wydał. Mieszkańcy są oburzeni. Część z nich udokumentowała wycinkę i policzyła liczbę ściętych drzew – było ich ponad 450, podaje PAP.

Jak informuje PAP, działka, na której przeprowadzono wycinkę, jest częścią większego obszaru, na którym właściciele ziemi planują budowę farmy fotowoltaicznej. Władze gminy potwierdziły, że inwestorzy złożyli wniosek o wydanie decyzji środowiskowej.

Plany budowy potężnej farmy fotowoltaicznej na terenie o powierzchni około 400 hektarów budzą duże kontrowersje. Mieszkańcy okolicznych wsi sprzeciwiają się inwestycji.

Policja potwierdziła przyjęcie zawiadomienia i prowadzi czynności wyjaśniające. Oficer prasowa Komendy Powiatowej Policji w Nidzicy, Alicja Peptowska, w rozmowie z PAP przyznała, że takie zgłoszenia należą do rzadkości i w ostatnich latach nie odnotowano podobnych przypadków. Na razie nie wiadomo, jakie konsekwencje mogą grozić właścicielom działki. Pewne jest jedno – sprawa nie zostanie zamknięta bez wyjaśnienia.

źródło: PAP

Spór o farmę fotowoltaiczną

31-letnia kierująca nie zapanowała nad volkswagenem i dachowała



W poniedziałek rano doszło do niebezpiecznego zdarzenia drogowego na trasie Wronki Wielkie - Jabłońskie. 31-letnia kobieta straciła panowanie nad pojazdem, a jej auto dachowało.

Straciła kontrolę nad pojazdem

Do zdarzenia doszło w poniedziałek, 17 marca 2025 roku, około godziny 07:00. Jak ustalili funkcjonariusze, 31-letnia kierująca volkswagenem golfem nie dostosowała prędkości do warunków panujących na drodze. W wyniku tego straciła kontrolę nad pojazdem, który zjechał z drogi i dachował.

Na miejscu szybko pojawiły się służby ratunkowe. Kierująca była trzeźwa. Z uwagi na potencjalne obrażenia została przetransportowana do szpitala na dalsze badania.

Policja zatrzymała dowód rejestracyjny

Funkcjonariusze zabezpieczyli miejsce zdarzenia oraz

przeprowadzili oględziny pojazdu. W wyniku kontroli zatrzymali dowód rejestracyjny samochodu. Teraz policja prowadzi postępowanie mające na celu ustalenie wszystkich okoliczności zdarzenia.

Apel policji o ostrożność

Policja ponownie apeluje do kierowców o dostosowanie prędkości do warunków atmosferycznych. Wczesna wiosna to okres, w którym pogoda jest wyjątkowo zmienna – opady deszczu, mgła i niska temperatura mogą prowadzić do śliskiej nawierzchni i ograniczonej widoczności.

„Lepiej spóźnić się kilka minut i dojechać bezpiecznie, niż ryzykować życie swoje i innych uczestników ruchu” – podkreślają funkcjonariusze.

źródło: KPP Gołdap

Ponad 5 milionów złotych na diagnostykę dzieci w Olsztynie



foto. Szpital Dziecięcy

Wojewódzki Specjalistyczny Szpital Dziecięcy w Olsztynie otrzymał znaczące wsparcie finansowe, które pozwoli na poprawę diagnostyki i leczenia małych pacjentów. Nowe inwestycje mają na celu nie tylko zwiększenie dostępu do nowoczesnych badań, ale także usprawnienie całego procesu leczenia.

Miliony na sprzęt medyczny

Placówka otrzymała 5,5 mln zł na realizację projektu „Poprawa jakości i dostępności do opieki pacjentów WSSD w Olsztynie w ramach ambulatoryjnej opieki specjalistycznej i świadczeń jednodniowych – dziennych”. 4,5 mln zł pochodzi z programu Fundusze Europejskie dla Warmii i Mazur na lata 2021-2027, natomiast 1 mln zł przekazał Samorząd Województwa. Środki te zostaną przeznaczone na zakup nowoczesnej aparatury i sprzętu medycznego dla wszystkich 33 poradni specjalistycznych działających w szpitalu.

Piskorz-Ogórek, inwestycja ta pozwoli znacząco poprawić dostępność do diagnostyki ambulatoryjnej. Dzięki nowemu sprzętowi pacjenci będą mogli szybciej uzyskać dokładną diagnozę i skierowanie na leczenie, co skróci czas oczekiwania na specjalistyczne badania.

Nowoczesne urządzenia w szpitalnych poradniach

W ramach projektu do poradni specjalistycznych trafi nowoczesny sprzęt diagnostyczny, który pozwoli lekarzom na jeszcze dokładniejsze badania bez konieczności kierowania pacjentów do pracowni

Jak podkreśla dyrektor placówki, dr n. med. Krystyna

TKO - elektroniczne wydanie dziennika

www.tko.pl

8

diagnostycznych.

Do placówki trafią m.in. nowe aparaty USG do poradni chirurgicznej, urazowo-ortopedycznej, urologicznej i neonatologicznej, a także audiometri i unity laryngologiczne dla poradni laryngologicznej. W poradni stomatologicznej pojawi się nowoczesny unit stomatologiczny, natomiast do poradni kardiologicznej zostaną dostarczone aparaty do badań EKG, echo serca, holtery oraz kardiomonitor.

Szpital wzbogaci się również o nowoczesny sprzęt do badań EEG, EMG oraz polisomnograficznych.

Pracownia tomografii komputerowej i rezonansu magnetycznego otrzyma respirator, pulsoksymetr, aparat USG oraz aparat do znieczulenia, które będą dostosowane do pracy w warunkach pola elektromagnetycznego. Z kolei poradnie zabiegowe zostaną wyposażone w zestawy narzędzi chirurgicznych, laser i zestawy lamp czołowych.

Krok w stronę lepszej opieki zdrowotnej

Jak podkreśla dyrektor szpitala, nowy sprzęt wpisuje się w ideę „odwróconej piramidy świadczeń zdrowotnych” wdrażanej przez Ministerstwo Zdrowia. Celem tego modelu jest diagnozowanie jak największej liczby pacjentów na poziomie ambulatoryjnym, a dopiero w razie konieczności kierowanie ich do leczenia szpitalnego. Dzięki temu pacjenci będą mogli uzyskać szybszą pomoc bez konieczności hospitalizacji.

Nowoczesne wyposażenie i większa dostępność do badań diagnostycznych to krok w stronę poprawy jakości leczenia dzieci w regionie. Szpital Dziecięcy w Olsztynie planuje zrealizować inwestycję jeszcze w tym roku, co oznacza, że już niebawem mali pacjenci będą mogli korzystać z nowoczesnych metod diagnostycznych w komfortowych warunkach.

źródło: Szpital Dziecięcy, fot: Szpital Dziecięcy

Mity o szpitalnym jedzeniu obalone? W olsztyńskim szpitalu otwarto wyjątkowy bufet



Fot. Wojewódzki Szpital Dziecięcy w Olsztynie

Jedzenie w szpitalu kojarzy się z czymś monotonnym i nieapetycznym? Szpital Dziecięcy w Olsztynie udowadnia, że nie! Po modernizacji otwarto tam „Klinikę Smaku” - bufet oferujący świeże, zdrowe i smaczne posiłki, które powstają pod czujnym okiem dietetyka.

Nowa gastronomia w szpitalu

Wielu osobom szpitalna kuchnia kojarzy się z niezbyt atrakcyjnymi posiłkami. Tymczasem w Olsztynie powstało miejsce, które chce zmienić ten stereotyp. „Klinika Smaku” to nowoczesny bufet znajdujący się w Szpitalu Dziecięcym, który oferuje szeroki wybór zdrowych i smacznych dań.

Co można zjeść w „Klinice Smaku”?

Bufet serwuje różnorodne posiłki, w tym śniadania, obiady oraz przekąski. W ofercie znajdują się także zestawy dnia w przystępnych cenach, domowe desery, ciasta, lunchboksy oraz napoje. Wszystkie dania przygotowywane są na miejscu, pod nadzorem dietetyka klinicznego, co gwarantuje ich wysoką jakość i odpowiednie wartości odżywcze.

Komfortowe miejsce dla pacjentów i gości

„Klinika Smaku” to nie tylko dobre jedzenie, ale także nowoczesne wnętrze. Bufet znajduje się na poziomie „0” w bryle „B1” i wyróżnia się estetycznym wystrojem oraz funkcjonalnością. Dodatkowym atutem jest własny taras z wyjściem na patio, gdzie w ciepłe dni będzie można zjeść posiłek na świeżym powietrzu.

Nazwa wyłoniona w konkursie

Nazwa bufetu została wybrana w konkursie przeprowadzonym wśród pracowników szpitala. Zwycięską propozycję – „Klinika Smaku” – zgłosił Piotr Wichowski, kierownik Działu Zamówień Publicznych i Zaopatrzenia. Oficjalne otwarcie bufetu odbyło się w uroczystej oprawie, a tuż przed inauguracją odsłonięto nowy szyld.

Godziny otwarcia

Bufet jest dostępny dla pacjentów, pracowników i gości szpitala: od poniedziałku do piątku w godzinach

8:00–16:00, a w soboty i niedziele od 10:00 do 14:00.

„Klinika Smaku” to dowód na to, że szpitalne jedzenie może być smaczne, zdrowe i przyjemne.

Światowa torakochirurgia w Olsztynie - lekarz zdobył doświadczenie w Mediolanie



fot. WMCCP

Rozwój medycyny to nie tylko nowoczesny sprzęt, ale przede wszystkim wiedza i umiejętności lekarzy. Warmińsko-Mazurskie Centrum Chorób Płuc w Olsztynie stawia na edukację specjalistów, co potwierdza udział jednego z chirurgów w prestiżowym międzynarodowym szkoleniu. Zdobyta wiedza już wkrótce przełoży się na jeszcze lepszą opiekę nad pacjentami.

Szkolenie na światowym poziomie

Lekarz Oddziału Chirurgii Klatki Piersiowej, dr Michał Grabysa, wziął udział w prestiżowym kursie „VATS Lobectomy Basic-Intermediate Course” organizowanym w Mediolanie przez Europejskie Towarzystwo Chirurgii Klatki Piersiowej (ESTS).

Było to intensywne szkolenie poświęcone

nowoczesnym technikom operacji wideotorakoskopowych (VATS), czyli małoinwazyjnych zabiegów w obrębie klatki piersiowej. Dzięki tej metodzie możliwe jest usunięcie zmian nowotworowych przy mniejszym urazie dla pacjenta, co skraca czas rekonwalescencji i minimalizuje powikłania.

Podczas kursu lekarze z całej Europy doskonalili swoje umiejętności pod okiem światowych ekspertów torakochirurgii. Dr Grabysa miał okazję pracować z

wybitnymi specjalistami, którzy na co dzień stosują najnowsze techniki w leczeniu chorób płuc.

Korzyści dla pacjentów w Olsztynie

Dyrektor Warmińsko-Mazurskiego Centrum Chorób Płuc, Wioletta Ślaska-Zyśk, podkreśliła, jak ważne jest nieustanne podnoszenie kwalifikacji lekarzy. Zdobyta wiedza pozwoli lekarzowi stosować nowoczesne

techniki operacyjne w olsztyńskim ośrodku, co oznacza, że pacjenci z regionu będą mogli korzystać z najnowszych metod leczenia na miejscu, bez konieczności wyjazdu do innych miast.

Dzięki takim szkoleniom Warmińsko-Mazurskie Centrum Chorób Płuc umacnia swoją pozycję jako jeden z kluczowych ośrodków leczenia chorób płuc w Polsce.

źródło: WMCCP, fot: WMCCP

Dwa kółka, dwa promile i trzy lata odsiadki? Rowerzysta przesadził



Fot. Straż Graniczna

Funkcjonariusze Straży Granicznej z Grzechotek zatrzymali 41-letniego rowerzystę, który miał 2 promile alkoholu w wydychanym powietrzu. Mężczyzna zachowywał się agresywnie i groził strażnikom.

Zatrzymanie nietrzeźwego rowerzysty

14 marca patrol Straży Granicznej interweniował wobec rowerzysty poruszającego się po jednej z dróg

w powiecie braniewskim. Funkcjonariusze zauważyli, że mężczyzna miał wyraźne trudności z utrzymaniem równowagi. W trakcie kontroli wyczuli od niego silną woń alkoholu.

Agresywne zachowanie wobec funkcjonariuszy

Podczas interwencji mężczyzna zaczął zachowywać się agresywnie. Kierował groźby pod adresem funkcjonariuszy oraz używał wobec nich wulgaryzmów i obraźliwych słów. Nie reagował na polecenia, co dodatkowo skomplikowało przebieg kontroli.

konsekwencje

Badanie alkomatem wykazało, że 41-letni mieszkaniec powiatu braniewskiego miał 2 promile alkoholu w wydychanym powietrzu. W związku z agresywnym zachowaniem został zatrzymany i odpowie przed sądem za znieważenie funkcjonariuszy. Grozi mu kara pozbawienia wolności do lat 3.

Wynik badania alkomatem i

źródło: Straż Graniczna

Jeden „obciął nogę matce”, drugi miał „poważny problem z nogami” - zgłoszenia na 112



fot. Policja. Zdjęcie jest ilustracją do artykułu.

Niepokojące zgłoszenia na numer alarmowy zawsze wymagają natychmiastowej reakcji służb. Czasem jednak okazuje się, że interwencje nie wynikają z realnego zagrożenia, a raczej z... nadmiaru kreatywności zgłaszających. Miniony weekend w Lidzbarku Warmińskim przyniósł policjantom dwie takie sytuacje, w których „nagłe” problemy zdrowotne miały nieco inne podłoże, niż można by się spodziewać.

Zgłoszenie, które postawiło

służby na nogi

W niedzielę 16 marca 2025 roku, o godzinie 13:30, numer alarmowy odebrał zgłoszenie od mężczyzny, który poinformował, że... godzinę wcześniej obciął swojej matce nogę. Co więcej, twierdził, że kobieta jest przytomna. Takie słowa nie mogły pozostać bez reakcji – na miejsce natychmiast skierowano policję i ratowników medycznych.

Po dotarciu do wskazanego mieszkania funkcjonariusze odkryli, że zamiast dramatycznej sceny z filmu sensacyjnego, zastali tam grupę osób, które raczej nie przejmowały się stanem zdrowia kogokolwiek – trwała bowiem zakrapiana alkoholem biesiada. Sam zgłaszający, 50-latek, nie był w stanie wyjaśnić, dlaczego zadzwonił pod numer alarmowy, a tym bardziej, dlaczego poinformował o tak drastycznym zdarzeniu, które nigdy nie miało miejsca.

Policjanci nie mieli wątpliwości – wezwanie było całkowicie bezpodstawne, a mężczyzna swoim działaniem mógł doprowadzić do tego, że realna pomoc nie trafiłaby tam, gdzie rzeczywiście była potrzebna. Za fałszywe zgłoszenie został ukarany mandatem w wysokości 500 zł.

Ból nóg czy ból głowy dla służb?

Jeszcze tego samego dnia, tuż przed godziną 19:00, funkcjonariusze ponownie musieli zmierzyć się z niecodziennym zgłoszeniem. Tym razem 66-letni mężczyzna wezwał pomoc, informując, że cierpi na silny ból nóg i nie jest w stanie się poruszać.

Na miejsce przybyli ratownicy medyczni oraz policja. Szybkie badanie wykazało, że jedyną „dolegliwością”, z jaką zmagął się zgłaszający, była wysoka zawartość alkoholu we krwi. Nie było mowy o żadnym urazie czy nagłym pogorszeniu zdrowia. Co więcej, mężczyzna był w stanie samodzielnie wrócić do miejsca zamieszkania, choć najpewniej następnego dnia faktycznie odczułby pewne niedogodności – ale raczej związane z konsekwencjami własnych decyzji niż problemami medycznymi.

Tym razem również nie obyło się bez kary – za bezpodstawne wezwanie służb 66-latek został ukarany mandatem w wysokości 300 zł.

Poważne konsekwencje nieodpowiedzialnych wezwań

Policja przypomina, że każde zgłoszenie wymaga zaangażowania funkcjonariuszy i ratowników medycznych. W czasie, gdy służby interweniują w takich sytuacjach, mogą nie być dostępne tam, gdzie rzeczywiście ktoś potrzebuje pomocy.

Choć obie historie wydają się niemal komiczne, ich skutki mogą być bardzo poważne – ktoś naprawdę potrzebujący pomocy mógłby jej nie otrzymać na czas. Policjanci apelują o rozsądne korzystanie z numeru alarmowego i przypominają, że bezpodstawne wezwania są wykroczeniem, za które grożą kary finansowe.

źródło: KPP Lidzbark Warmiński

„To cud, że żyję” - 105-latka przeszła operację serca i wróciła do domu



fot. American Heart of Poland/Facebook

Zdarza się, że sekundy decydują o czymś życiu. Gdy 105-letnia pacjentka trafiła do Centrum Kardiologii Scanmed w Iławie, liczył się każdy moment. Stan, w jakim się znalazła, stanowił bezpośrednie zagrożenie życia. Lekarze nie mieli wątpliwości - potrzebna była natychmiastowa interwencja.

Diagnoza nie pozostawiała złudzeń

Pacjentka została przyjęta do Centrum Kardiologii Scanmed, American Heart of Poland w Iławie. Lekarze zdiagnozowali u niej całkowity blok przedsionkowo-komorowy - schorzenie, które powoduje, że serce nie otrzymuje odpowiednich impulsów do skurczów i zaczyna bić zbyt wolno lub całkowicie się zatrzymuje.

To stan wymagający natychmiastowej reakcji. Zespół kardiologów podjął decyzję o wszczepieniu elektrody czasowej, która miała na bieżąco stymulować serce pacjentki i podtrzymywać jej funkcje życiowe. Dalsze leczenie wymagało jednak implantacji stałego rozrusznika.

Błyskawiczna reakcja lekarzy

Pacjentka została szybko przetransportowana do Szpitala w Sztumie, American Heart of Poland. Tam, pod kierownictwem lek. Łukasza Drelicha, przeprowadzono zabieg wszczepienia stymulatora serca. Operacja zakończyła się pełnym sukcesem - serce pacjentki odzyskało właściwy rytm, a już następnego dnia w dobrym stanie została wypisana do domu.

Elektrodę czasową założyła lek. Urszula Kossakowska-Jemioło, która pracuje zarówno w Centrum Kardiologii Scanmed w Iławie, jak i na Oddziale Kardiologicznym w Sztumie. To właśnie szybkie decyzje i współpraca lekarzy pozwoliły uratować pacjentkę.

Rozrusznik serca - jak ratuje życie?

Stymulator serca, nazywany potocznie rozrusznikiem, to niewielkie urządzenie, które monitoruje pracę serca i w razie potrzeby wysyła impulsy elektryczne, pobudzając je do skurczu. Jest to jedyna skuteczna metoda leczenia w przypadku bloków serca i innych schorzeń powodujących jego zbyt wolne bicie lub zatrzymanie.

Tego rodzaju zaburzenia mogą objawiać się omdleniami, spadkiem tolerancji wysiłku, a w najgorszym przypadku – całkowitym zatrzymaniem serca. Dzięki nowoczesnej technologii pacjenci mogą żyć normalnie, a wszczepione urządzenie nie ogranicza ich codziennej aktywności.

Historia tej 105-letniej pacjentki udowadnia, że wiek nie jest przeszkodą w skutecznym leczeniu. Szybka interwencja kardiologów pozwoliła jej wrócić do domu i nadal cieszyć się życiem.

źródło: American Heart of Poland

Akcja policji na przystanku w Olsztynie: służby wezwane do mężczyzny z pistoletem



W piątek 14 marca 2025 roku, około godziny 16:30, policjanci zostali wezwani na przystanek przy ul. Limanowskiego w Olsztynie. Powodem interwencji był mężczyzna, który miał przy sobie przedmiot przypominający broń.

Interwencja policji na ul. Limanowskiego

Zgłoszenie dotyczące mężczyzny z przedmiotem przypominającym broń wpłynęło do olsztyńskiej policji w godzinach popołudniowych. Na miejsce natychmiast

skierowano patrol, aby sprawdzić sytuację i zapewnić bezpieczeństwo osobom znajdującym się w pobliżu.

Ustalenia policji

Po przybyciu na miejsce funkcjonariusze potwierdzili, że 40-latek miał przy sobie plastikową zabawkę miotającą kulki. Choć przedmiot nie stanowił realnego zagrożenia, jego wygląd oraz sposób, w jaki był używany, mogły budzić niepokój przechodniów.

Mandat za zakłócanie porządku

Z uwagi na fakt, że zachowanie mężczyzny mogło wprowadzać innych w błąd i wywołać niepokój, policjanci ukarali go mandatem. „Został ukarany

mandatem w wysokości 500 zł za zakłócenie spokoju i porządku publicznego” – poinformował podkomisarz Jacek Wilczewski z olsztyńskiej policji.

Policja apeluje o rozagę

Funkcjonariusze przypominają, że posługiwanie się przedmiotami przypominającymi broń w miejscach publicznych może prowadzić do niepotrzebnych interwencji służb i budzić niepokój wśród mieszkańców. Apelują o rozagę i unikanie sytuacji, które mogą być mylnie interpretowane przez otoczenie.

22 mln zł na promocję, 394 zł dopłaty za miejsce - czy to poprawi sytuację lotniska w Szymanach?



W obliczu malejącej liczby pasażerów na lotnisku Olsztyn-Mazury, władze województwa warmińsko-mazurskiego zdecydowały się na inwestycję w promocję regionu. Do przetargu o wartości 22 milionów złotych brutto stanął tylko jeden oferent.

Spadające statystyki lotniska

Olsztyn-Mazury

W 2024 roku port lotniczy Olsztyn-Mazury obsłużył jedynie 72 246 pasażerów, co stanowi znaczący spadek w porównaniu z poprzednimi latami. Skumulowana strata lotniska sięgnęła 166 milionów złotych, co skłoniło władze regionu do poszukiwania rozwiązań mających na celu odwrócenie tego trendu. Jednym z nich jest zainwestowanie w promocję regionu poprzez linie lotnicze.

Szczegóły przetargu i oferta PLL LOT

Jak informuje Rynek Lotniczy, Urząd Marszałkowski Województwa Warmińsko-Mazurskiego ogłosił przetarg na promocję regionu o wartości 18 842 390 złotych netto (22 102 560 złotych brutto). Współpraca ma trwać 39 miesięcy, od 1 kwietnia 2025 roku do 30 czerwca 2028 roku. Jedyną ofertę złożyły Polskie Linie Lotnicze LOT, proponując pełną kwotę przewidzianą w budżecie.

Obecnie PLL LOT obsługuje połączenie z lotniska Olsztyn-Mazury do Krakowa, realizując dwie rotacje tygodniowo. Jeśli liczba połączeń nie zostanie zwiększona ani nie zostaną uruchomione nowe trasy, dopłata do jednego fotela wyniesie około 394 złote, podaje Rynek Lotniczy. To rodzi pytania o efektywność takiej inwestycji, zwłaszcza w kontekście wcześniejszych działań promocyjnych, które nie

przyniosły oczekiwanych rezultatów.

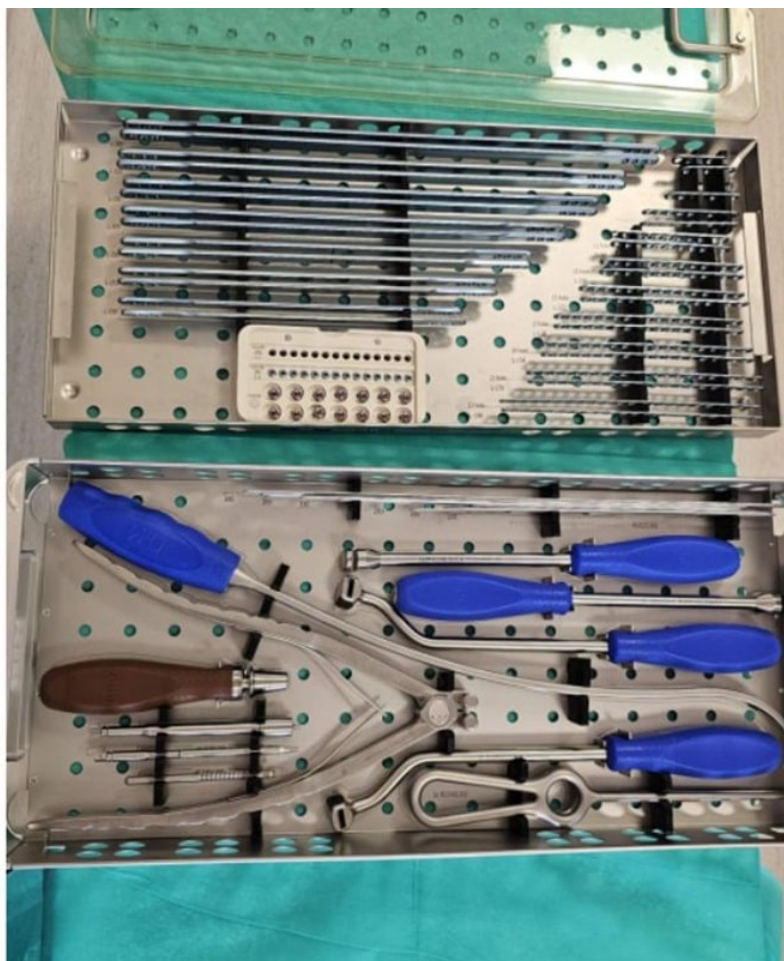
Podobne inicjatywy w innych regionach Polski

Województwo kujawsko-pomorskie również zdecydowało się na promocję regionu poprzez linie lotnicze, ogłaszając przetarg na współpracę z przewoźnikami realizującymi loty krajowe do i z Bydgoszczy. Obecnie takie połączenia obsługuje PLL LOT, łącząc Bydgoszcz z Warszawą. Podobne działania podejmują także inne regiony, takie jak województwo lubuskie czy podkarpackie, które inwestują w promocję poprzez linie lotnicze, mimo że efektywność takich działań bywa dyskusyjna.

Decyzja władz województwa warmińsko-mazurskiego o przeznaczeniu 22 milionów złotych na promocję regionu poprzez współpracę z PLL LOT budzi mieszane uczucia. Z jednej strony jest to próba przeciwdziałania spadającym statystykom lotniska Olsztyn-Mazury, z drugiej zaś pojawiają się wątpliwości co do efektywności takiej strategii, zwłaszcza w kontekście wcześniejszych, nieskutecznych działań promocyjnych. Przykłady innych regionów pokazują, że inwestycje w promocję poprzez linie lotnicze nie zawsze przynoszą oczekiwane rezultaty, co skłania do refleksji nad zasadnością takich wydatków.

Źródło: Rynek Lotniczy, „Promocja” Warmii i Mazur za 22 mln złotych. LOT jedynym oferentem, dostęp: 18.03.2025 r.

Rewolucyjna operacja w Olsztynie. Dzieci wychodzą ze szpitala już po dobie



fot. Szpital Dziecięcy w Olsztynie

Wady wrodzone klatki piersiowej mogą powodować nie tylko problemy zdrowotne, ale także negatywnie wpływać na samopoczucie dzieci i nastolatków. W Wojewódzkim Specjalistycznym Szpitalu Dziecięcym w Olsztynie lekarze od lat zajmują się leczeniem tego typu schorzeń. Teraz wprowadzają nowoczesne technologie, które nie tylko poprawią skuteczność operacji, ale także przyspieszą powrót pacjentów do zdrowia.

Innowacyjne metody operacyjne

Lejkowata klatka piersiowa to jedna z najczęstszych wrodzonych deformacji ściany klatki piersiowej. Polega na zapadnięciu się mostka i często wiąże się z deformacją żeber. Poza problemami zdrowotnymi, deformacja ta może powodować znaczne kompleksy u pacjentów, zwłaszcza w wieku dorastania.

Chirurdzy z olsztyńskiego szpitala stale udoskonalają stosowane metody leczenia. Jako jeden z pierwszych ośrodków w Polsce wdrożyli technikę zamrażania nerwów międzyżebrowych, dzięki której operacja staje się mniej bolesna, a czas hospitalizacji znacząco się skraca. Pacjent może wrócić do domu nawet w pierwszej dobie po zabiegu.

– Podczas operacji w ciągu zaledwie 30 minut dokonujemy spektakularnej zmiany wyglądu pacjenta, ponieważ jego zniekształcona klatka piersiowa uzyska prawidłowy, fizjologiczny wygląd – podkreśla dr n.

med. Michał Szostawicki, specjalista chirurgii dziecięcej. – To istotne zarówno z punktu widzenia zdrowia, jak i samopoczucia pacjentów.

Pierwsze operacje z najnowszym zestawem korekcyjnym

W tym tygodniu w szpitalu w Olsztynie przeprowadzone zostaną pierwsze operacje z użyciem najnowszego zestawu korekcyjnego. Placówka jest jednym z dwóch szpitali dziecięcych w Polsce, które na stałe wdrażają tę technologię.

W ubiegłym roku w olsztyńskim szpitalu wykonano około 100 operacji korekty lejkowatej klatki piersiowej. W najbliższych dniach zabieg z użyciem nowej technologii przejdzie dwóch nastoletnich pacjentów. Lekarze liczą, że dzięki nowoczesnym rozwiązaniom czas rekonwalescencji będzie jeszcze krótszy, a

Zatrzymali pijaną kierującą... a wtedy odkryli, kogo wiozła



Piątkowa noc w Biskupcu przyniosła nieoczekiwany zwrot akcji. Policjanci zatrzymali do kontroli kobietę prowadzącą auto pod wpływem alkoholu. Jednak to, kogo miała na fotelu pasażera, zaskoczyło funkcjonariuszy.

Pościg zakończony nieudaną zamianą miejsc

W piątek (14 marca 2025 r.) po godzinie 23:00 policjanci z Komisariatu Policji w Biskupcu otrzymali zgłoszenie o możliwym nietrzeźwym kierowcy poruszającym się po lokalnych drogach. Szybko namierzili wskazany w zgłoszeniu pojazd – nissana, którego kierująca na widok patrolu przyspieszyła i rozpoczęła ucieczkę.

Po przejechaniu około kilometra kobieta zjechała na pobocze i w ostatniej chwili próbowała zamienić się miejscami z pasażerem. Policjanci jednak zdążyli zauważyć całą sytuację.

Kierująca pijana, pasażer poszukiwany

Podczas interwencji funkcjonariusze sprawdzili stan trzeźwości 39-letniej kierującej. Okazało się, że miała w organizmie ponad 1 promil alkoholu. To jednak nie był koniec niespodzianek.

Mężczyzna, który siedział obok niej i próbował przejąć kierownicę, wzbudził podejrzenia policjantów. Po weryfikacji jego danych w systemie okazało się, że 29-latek jest poszukiwany listem gończym.

Konsekwencje dla kierującej i pasażera

39-letnia kobieta odpowie teraz za prowadzenie pojazdu pod wpływem alkoholu oraz niezatrzymanie

się do policyjnej kontroli.

przewieziony do jednostki policji, skąd trafi tam, gdzie nakazywał jego list gończy.

Z kolei jej 29-letni pasażer został zatrzymany i

źródło: KMP Olsztyn

Połów życia? 41-letni kłusownik trafił prosto za kraty



Pojechał na ryby i wpadł. Mężczyzna został zatrzymany przez funkcjonariuszy Państwowej Straży Rybackiej, gdy zastawiał sieci na jednym z jezior w gminie Morąg.

Kłusownictwo i nielegalna jazda

W niedzielny (16 marca) poranek funkcjonariusze straży rybackiej dostrzegli mężczyznę, który na brzegu jeziora rozstawiał sieci. Podjęli interwencję, okazało się, że 41-latek z Ostródy nie tylko łowił ryby w niedozwolony sposób, ale także przyjechał nad jezioro samochodem. Policjanci, którzy zostali wezwani na miejsce, po sprawdzeniu jego danych stwierdzili, że nie powinien on w ogóle kierować autem.

Mężczyzna miał na swoim koncie dwa dożywotnie zakazy prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych. Mimo to postanowił wsiąść do volkswagena i wybrać się na ryby. Tym razem jego wyprawa zakończyła się nie tylko konfiskatą nielegalnie złowionych ryb, ale też zarzutami karnymi.

Szybka rozprawa i surowy wyrok

Już dwa dni później, we wtorek, sprawa trafiła na wokandę morąskiego sądu w trybie przyspieszonym. 41-latek usłyszał wyrok: siedem miesięcy bezwzględnego pozbawienia wolności, pięć tysięcy złotych grzywny oraz dodatkowy czteroletni zakaz prowadzenia pojazdów.

To jednak nie wszystko. Oprócz grzywny sąd orzekł także nawiązkę w wysokości trzech i pół tysiąca złotych na rzecz fundacji wspierającej ofiary wypadków drogowych. Chociaż nałożono na niego kolejny zakaz prowadzenia, mężczyzna i tak pozostaje objęty dożywotnim zakazem kierowania pojazdami,

który został wydany wcześniej.

Policja ostrzega przed łamaniem zakazów

Niestosowanie się do sądowego zakazu prowadzenia pojazdów jest poważnym przestępstwem, za które grożą surowe konsekwencje. Policja apeluje o rozwagę i przypomina, że ignorowanie wyroków może

prowadzić do kolejnych kar, a nawet kary więzienia.

W tym przypadku wyrok zapadł szybko, a 41-latek poniesie konsekwencje swojego lekceważącego podejścia do prawa. Historia ta pokazuje, że nie warto ryzykować – zarówno w przypadku kłusownictwa, jak i jazdy bez uprawnień.

źródło: KPP Ostróda

Poślizg, panika i dachowanie - jak nie skręcać chevroletem?



Poranna podróż 38-letniej kierującej zakończyła się nieoczekiwanym dachowaniem. Na łuku drogi kobieta gwałtownie zahamowała, wprowadzając pojazd w poślizg. Chevrolet wylądował na dachu.

Gwałtowne hamowanie zakończone dachowaniem

Do zdarzenia doszło 17 marca kilka minut przed godziną 8:00 na terenie gminy Kisielice. 38-letnia kobieta kierująca chevroletem straciła panowanie nad pojazdem po tym, jak na łuku drogi zdecydowała się na gwałtowne hamowanie. Auto wpadło w poślizg i

dachowało na poboczu.

Na miejsce natychmiast wezwano służby. Policjanci przeprowadzili badanie trzeźwości kierującej – wynik był negatywny.

Szcście w nieszczęściu

Choć Chevrolet wyglądał na mocno uszkodzony, zarówno kierowca, jak i pasażer nie odnieśli żadnych obrażeń. W wyniku zdarzenia doszło jednak do znacznych zniszczeń pojazdu, który wymagał interwencji pomocy drogowej.

Policja, po przeanalizowaniu sytuacji, ukarała kierowcę mandatem karnym. Funkcjonariusze przypominają, że zimowe warunki drogowe wymagają ostrożności, zwłaszcza na zakrętach. Gwałtowne manewry mogą łatwo doprowadzić do poślizgu i utraty kontroli nad autem.

źródło: KPP Iława

Mandat za brak ostrożności

Paraliż systemów w starostwie w Pisz. Nieoficjalne doniesienia o ataku hakerskim



Fot. Powiat Piski

Obsługa klientów w niektórych wydziałach może być utrudniona. Nieoficjalne informacje sugerują atak hakerski, ale władze starostwa na razie nie potwierdzają tych doniesień.

Sytuacja w Starostwie Powiatowym w Pisz

Starostwo Powiatowe w Pisz zmagają się z poważną awarią systemów informatycznych. W wyniku problemów technicznych obsługa klientów jest ograniczona. Wydział Komunikacji działa bez zakłóceń, jednak w pozostałych wydziałach realizacja spraw może być utrudniona lub niemożliwa.

Nieoficjalne doniesienia o

cyberataku

Pojawiły się niepotwierdzone informacje o możliwym ataku hakerskim na systemy starostwa. Jednak władze urzędu nie potwierdzają tych doniesień.

Jak zapewniają przedstawiciele starostwa, mieszkańcy będą na bieżąco informowani o postępach w usuwaniu awarii. Wszelkie pytania można kierować do Wydziału Promocji i Rozwoju pod numer telefonu 512208492.

Permakultura, ziołowe SPA i kiszonki? Koło Gospodyń Wiejskich pokaże, jak żyć w zgodzie z naturą



Działania na rzecz ochrony środowiska, edukacji ekologicznej i poprawy jakości życia mieszkańców regionu zyskały wsparcie finansowe. W ramach konkursu dla organizacji pozarządowych rozdysponowano 275 tysięcy złotych na realizację 12 projektów związanych z ekologią i ochroną dziedzictwa przyrodniczego.

Lokalne inicjatywy na rzecz środowiska

Celem konkursu było wsparcie działań służących ochronie przyrody, poprawie stanu środowiska oraz edukacji ekologicznej. Promowane były m.in. inwentaryzacja i monitoring przyrodniczy, recykling i selektywna zbiórka odpadów, ochrona powietrza oraz akcje sprzątania. Szczególny nacisk położono na edukację ekologiczną, wdrażanie zasad gospodarki o obiegu zamkniętym, działania na rzecz niemarnowania żywności oraz tworzenie miejsc ponownego użycia przedmiotów.

Marszałek województwa Marcin Kuchciński podkreślił znaczenie projektów edukacyjnych, które dominowały

w tegorocznej edycji konkursu. Jego zdaniem, działania informujące o wpływie zanieczyszczeń powietrza na zdrowie, zazielenianie miast i wsi oraz promocja odnawialnych źródeł energii to kluczowe elementy kształtowania świadomości ekologicznej mieszkańców regionu.

Projekty, które otrzymały wsparcie

Dofinansowanie otrzymało 12 inicjatyw realizowanych przez organizacje pozarządowe i podmioty działające na rzecz ochrony środowiska.

PODWODNIK Szkoła Ratownictwa, Sportów Wodnych i

Obronnych – zadanie „Podwodna Ekologia 2025” – kwota 33,6 tys. zł,

Fundacja Candelaria – zadanie „Zrównoważona Przyszłość – Edukacja Ekologiczna dla Mieszkańców gmin Stawiguda i Olsztynek” – kwota 10,14 tys. zł,

Mazurskie Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe – zadanie „Podwodna ekologia na szlaku wielkich jezior mazurskich” – kwota 25,75 tys. zł,

Fundacja MAZURYMEDIA – zadanie „EKO2 KO2PERNIK” – kwota 34 tys. zł,

Spółdzielnia Socjalna Po Sąsiedzku – zadanie „Podnoszenie świadomości racjonalnego gospodarowania żywnością wśród mieszkańców Bisztynka. Wsparcie inicjatywy powstania Jadłodzielni i lodówki społecznej w Bisztyнку” – kwota 23,25 tys. zł,

Fundacja TIME Twórczość, Inspiracja, Marzenie, Edukacja – zadanie „Pszczela Akademia” – kwota 14,6 tys. zł,

Ochotnicza Straż Pożarna w Butrynach – zadanie „Warsztaty ratownicze Puszcza 2025” – kwota 14,6

tys. zł,

Koło Gospodyń Wiejskich Laski z Baranówki – zadanie „Naturalny cykl życia – od ziemi po zdrowie: permakultura, ziołowe SPA i kiszonki” – kwota 21 535,40 zł,

Fundacja Invenio Masuria – zadanie „Mazurska fauna – czyli kto mieszka w mazurskich lasach i łąkach” – kwota 30 tys. zł,

Stowarzyszenie na Rzecz Rozwoju Telewizji Lokalnych VERITAS POLSKA – zadanie „Czyste powietrze to dar i wyzwanie” – rozstrzygnięcia proekologiczne w świetle oczekiwań społecznych i proponowanych unormowań prawnych” – kwota 41,4 tys. zł,

Fundacja Dziką Iława – zadanie „Ochrona czynna lokalnej populacji motyli na terenie Iławy” – kwota 16 980,50 zł,

„Fundacja Rozwoju Regionów” – zadanie „15 EDYCJA KONKURSU EKO-SOŁECTWO. Kampania Edukacyjna związana z ochroną środowiska Warmii i Mazur” – kwota 9144,10 zł.

źródło: Urząd Marszałkowski

Ten sklep zabierze klientów Pepco i Action? Nowy gracz otwiera sklepy



W polskim handlu detalicznym pojawia się nowa sieć, która może zagrozić pozycji Pepco, Action i Dealz. Dynamicznie rozwijający się dyskont przyciąga klientów atrakcyjnymi cenami i szerokim asortymentem. Czy rzeczywiście ma szansę konkurować z gigantami rynku?

Nowa sieć w Polsce – co warto o niej wiedzieć?

Dyskonty oferujące niedrogie artykuły gospodarstwa domowego, odzież i dekoracje cieszą się w Polsce ogromną popularnością. Klienci doceniają niskie ceny i różnorodność produktów dostępnych w jednym miejscu. Dotychczas na rynku dominowały sieci takie jak Pepco, Action, Dealz czy Tedi, ale teraz pojawia się kolejny gracz – Acez.

Firma, której właścicielem jest Weihao Fu, otworzyła już dwa pierwsze sklepy – w Jabłonowie pod Warszawą oraz w łódzkim centrum handlowym Sukcesja. To dopiero początek ekspansji, a jej dalsze plany pozostają tajemnicą.

Asortyment podobny do Action, ale czy równie atrakcyjny?

Nowa sieć oferuje produkty podobne do tych, które można znaleźć w Action czy Pepco – artykuły do domu, narzędzia, dekoracje, odzież, a także produkty wędkarskie i sportowe. Klienci mogą liczyć na duży wybór oraz niskie ceny, co przyciąga coraz większą liczbę odwiedzających.

Jednak nie wszystko jest jasne. Kapitał zakładowy firmy wynosi jedynie 50 tys. zł, co budzi wątpliwości co do skali i tempa rozwoju tej sieci. Ponadto Acez nie udostępnia żadnych oficjalnych informacji o swoich planach, a brak danych kontaktowych firmy dodatkowo podsyca spekulacje.

Action, Pepco i Dealz nie

zwalniają tempa – nowe sklepy w Olsztynie

Znane sieci dyskontowe Action, Pepco i Dealz kontynuują swoją ekspansję w Olsztynie, odpowiadając na rosnące zainteresowanie klientów.

Action otworzyło kolejną placówkę w pobliżu Media Markt przy al. Sikorskiego, co jest częścią większej strategii rozwoju sieci w Polsce. Niedawno nowe sklepy pojawiły się także w innych częściach miasta oraz okolicznych miejscowościach. Pepco nie pozostaje w tyle, uruchamiając kolejny punkt w parku Aviator. Oferuje szeroki wybór odzieży, dekoracji oraz artykułów domowych. Sieć cieszy się niesłabnącą popularnością dzięki konkurencyjnym cenom i częstym promocjom. Również Dealz umacnia swoją pozycję w Olsztynie, gdzie działają już trzy sklepy. Marka, należąca do Grupy Pepco, przyciąga klientów bogatą ofertą obejmującą żywność, kosmetyki, środki czystości, a także zabawki i dekoracje.

Dynamiczny rozwój tych sieci pokazuje, że dyskonty niespożywcze nadal mają ogromny potencjał i skutecznie przyciągają klientów w poszukiwaniu okazji zakupowych.

Czy Acez podbije polski rynek?

Nowy gracz budzi zainteresowanie, ale także wiele pytań. Czy Acez rozwinie się na tyle, by zagrozić ugruntowanym markom? Na razie nie wiemy, czy pojawi się w Olsztynie lub innych miejscowościach w naszym województwie. Zapewne w kolejnych miesiącach przekonamy się, czy Polacy pokochają tę nową sieć, a jeśli tak się stanie, wkrótce możemy spodziewać się nowych dyskontów w naszym regionie.

Na ulice Olsztyna rusza ekopatrol. Strażnicy z sieciami i chwytakami w trosce o zwierzęta



fot. SM Olsztyn

Olsztyn stawia na ochronę zwierząt i szybką reakcję na przypadki ich zaniedbania. Od kwietnia w mieście zacznie działać ekopatrol, którego zadaniem będzie interwencja w sytuacjach zagrożenia zdrowia i życia zwierząt.

Całodobowa opieka i szybkie interwencje

Nowa jednostka Straży Miejskiej ma działać całodobowo, a jej powołanie to odpowiedź na rosnące potrzeby mieszkańców i organizacji prozwierzęcych.

Referat ds. zwierząt, bo taką oficjalnie nazwę nosi nowa jednostka, będzie odpowiedzialny za podejmowanie działań w przypadkach znęcania się nad zwierzętami, ich porzucania, niewłaściwego traktowania czy zagrożenia dla zdrowia publicznego. Mieszkańcy Olsztyna będą mogli zgłaszać wszelkie niepokojące sytuacje za pomocą telefonu alarmowego, co pozwoli na szybsze podejmowanie interwencji.

TKO - elektroniczne wydanie dziennika

Obecnie funkcjonariusze przechodzą szkolenia z zakresu obsługi specjalistycznego sprzętu oraz procedur związanych z postępowaniem ze zwierzętami w różnych warunkach. Ich wyposażenie obejmuje m.in. chwytaki, sieci pneumatyczne oraz broń pneumatyczną do podawania środków uspokajających.

Poparcie organizacji i mieszkańców

Pomysł stworzenia ekopatrolu od dawna był postulowany przez organizacje zajmujące się ochroną zwierząt. Wielokrotnie wskazywały one na konieczność szybszego i bardziej skoordynowanego działania w

www.tko.pl

przypadkach, gdy zwierzęta były pozostawione bez pomocy. Powołanie referatu spotkało się z pozytywnym odbiorem zarówno wśród aktywistów, jak i mieszkańców, którzy wielokrotnie zgłaszali potrzebę utworzenia takiej jednostki.

Strażnicy miejscy będą nie tylko reagować na zgłoszenia, ale także prowadzić działania edukacyjne, mające na celu uświadamianie mieszkańców w

zakresie odpowiedzialności za zwierzęta i ich dobrostan. W planach jest również współpraca z lokalnymi schroniskami oraz organizacjami pomagającymi zwierzętom w potrzebie.

Ekopatrol to krok w stronę bardziej humanitarnego traktowania zwierząt i szybszego reagowania na sytuacje wymagające pomocy.

źródło: SM Olsztyn

Informacje o wydaniu



Twój Kurier Olsztyński

Numer wydania	77/2025
Data wydania	18 marca 2025
ISSN	2543-9065
Adres internetowy	www.tko.pl

Wydawca:

WAMA Media Group sp. z o. o.

www.tko.pl

Archiwum:

www.tko.pl/wydania

Elektroniczne wydanie dziennika „Twój Kurier Olsztyński”, utworzone na podstawie materiałów opublikowanych w serwisie TKO w danym dniu.

Pełne wydanie dziennika

Wydanie zawiera pełne artykuły i zdjęcia wyróżniające opublikowane w serwisie TKO. Nie zawiera autorów, kodów QR, komentarzy, reklam, galerii ani elementów administracyjnych.